

SYNTEZA À LA FRANÇAISE

Wiele form wypowiedzi szkolnych, zarówno pisemnych, jak i ustnych, praktykowanych w poszczególnych krajach jest do siebie podobnych lub nawet takich samych. Przykładem polska rozprawka i francuska *dissertation*. W niektórych dydaktykach narodowych wykształciły się jednak formy specyficzne, nieznane gdzie indziej. Zalicza się do nich uprawiana we Francji eksplikacja literacka, którą na początku lat dziewięćdziesiątych próbowali przeszczepić na grunt polski Władysław Dynak i Aleksander Wit Labuda¹. Do tych typów wypowiedzi należy także synteza – forma, zdaje się, całkowicie nieznana polskiej tradycji dydaktycznej, w każdym razie nie w tak sformalizowanej postaci jak we Francji.

W OGRANICZENIU ZNAĆ MISTRZA

Co zatem kryje się pod tą nazwą?

Otóż synteza jest ćwiczeniem redakcyjnym polegającym na skomponowaniu wypowiedzi na podstawie dwóch – czterech (najczęściej jednak trzech) narzuconych tekstów różnej natury, autorstwa i pochodzenia. W grę wchodzi artykuły prasowe (również wywiady), fragmenty książek publicystycznych lub popularnonaukowych, rozprawy filozoficzne, eseje, nigdy jednak nie są to wypowiedzi o charakterze czysto literackim, artystycznym. W rzadszych wypadkach proponowane są również dane statystyczne w postaci wykresów, a nawet zdjęcia czy rysunki. Wszystkie te materiały, zarówno werbalne, jak i niewerbalne, dotyczą tego samego zagadnienia. Synteza polega na dokonaniu obiektywnego sprawozdania z ich lektury; zadaniem piszącego jest zredagowanie spójnej, zwięzłej i dobrze, jasno skomponowanej wypowiedzi oraz

¹ *Lekcje czytania. Eksplikacje literackie*, pod red. W. Dynaka i A.W. Labudy, Warszawa 1991.

nadanie jej tytułu. Praca ta musi uwzględniać wszystkie zaproponowane teksty, w żadnym wypadku nie może być kolażem cytatów (z wyjątkiem kluczowych słów i terminów nie wolno powtarzać określeń i konstrukcji z materiałów wyjściowych) ani też serią streszczeń – w każdej części wypowiedzi należy się odwoływać do co najmniej dwóch autorów. Chodzi – jak przed chwilą wspomniałam – o obiektywne sprawozdanie, piszący musi się zatem powstrzymać od ocen i uwag, nie wolno mu niczego dopowiadać, podawać własnych przykładów, nie może też odwoływać się do swej wiedzy, choć – i to istotna trudność – niekiedy wyznaczenie granicy między komentarzem, interpretacją a słowem wprowadzającym nie jest oczywiste (np. *X wąpi, czy...*). Redagujący syntezę musi się ukryć za tworzonym przez siebie tekstem, sprawić, by to autorzy tekstów wyjściowych nawiązali ze sobą dialog.

Zadania nie ułatwia fakt, że piszącemu narzucona zostaje objętość pracy – należy zmieścić się w wyznaczonej liczbie słów, przy czym margines możliwego odstępstwa wynosi plus minus dziesięć procent. W wypadku egzaminu ograniczony jest, rzecz oczywista, również czas przygotowania wypowiedzi.

Bardzo często wszystkie te wymagania zostają przypomniane w wyczerpującej instrukcji towarzyszącej tekstom. Zdarza się, że w tym poleceniu – dla ułatwienia pracy - określony zostaje problem łączący wszystkie materiały (np. *Proszę napisać obiektywną, spójną i uporządkowaną syntezę następujących tekstów dotyczących roli stowarzyszeń w społeczeństwie...*). Jeśli nie – będzie to podstawowym zadaniem piszącego.

We Francji syntezę uczy się w szkole średniej, na poziomie uniwersyteckim jest już wymogiem. Niekiedy opanowaniem tej formy muszą się wykazać podczas egzaminów wstępnych kandydaci do elitarnych *grandes écoles*. Do zmiany systemu certyfikacyjnego synteza była też jednym z elementów egzaminu DALF (moduł B4), poświadczającego znajomość języka francuskiego na poziomie bliskim poziomowi rodzimych użytkowników tego języka.

Umiejętność tworzenia syntezy jest bardzo ważna, nie jest to tylko ćwiczenie szkolne – przydaje się w życiu zawodowym, głównie w administracji, dyplomacji, biznesie, dziennikarstwie, nauce (choćby przy przedstawianiu stanu badań).

Niewątpliwie jest to forma trudna, wymagająca sprawności językowej i dyscypliny intelektualnej, uczniowie nie są jednak pozostawieni samym sobie – zostają stopniowo wdrażani do tego ćwiczenia, mają też do dyspozycji wiele różnych publikacji książkowych, podręczników zawierających dokładne wskazówki, techniki pracy i porady, a także ćwiczenia (wraz z kluczem) przygotowujące do stworzenia syntezy oraz przykłady wypracowań tego typu.

KROK PO KROKU, CZARNO NA BIAŁYM

Wszystkie te pomoce zawierają schemat pracy, bardzo szczegółowe procedury postępowania, wyznaczają też kolejność kroków, choć techniki proponowane przez poszczególnych autorów mogą się nieco różnić. Są one tak precyzyjne, że polskim uczniom i nauczycielom mogłoby się to wydawać zbyteczną pedanterią, jednak respektowanie reguł jest konieczne, by sprostać bardzo surowym rygorom formalnym. W syntezie nie ma bowiem miejsca na impresje, dygresje, asocjacyjny tok wyводу².

Pierwszym etapem pracy nad syntezą jest analiza poszczególnych tekstów. Najlepiej zacząć od tego, który wydaje się najpełniejszy, w którym podana została największa liczba faktów, argumentów i który ma najjaśniejszą strukturę – będzie on służył za punkt odniesienia.

Zalecana jest więc pierwsza, dość pospieszna lektura, pozwalająca ogarnąć całość i określić ogólny temat, a następnie druga, bardziej wnikliwa, podczas której należy podkreślić słowa-klucze, ująć w nawias kwadratowy informacje drugorzędne (dane statystyczne, przykłady itp.) oraz zakreślić wskaźniki zespolenia (*zatem, z kolei, natomiast, ponieważ...*). Następnie trzeba wykonać plan analizowanego tekstu, najlepiej w formie schematu lub drzewka ukazującego hierarchię problemów i powiązania między nimi. Autorzy niektórych podręczników proponują dla ułatwienia i większej

² Podobnie jak na przykład w eseju angielskim. Przemysław Kaszubski, charakteryzując tę formę wypowiedzi, stwierdzał surowo w artykule zatytułowanym *Esej – prostota angielskiej prozy w pigułce*: „Opisana powyżej umiejętność logicznego i precyzyjnego organizowania wypowiedzi jest obca wielu Polakom, którzy mają skłonność do niezdiscyplinowanego stosowania wtrąceń i do skojarzeniowego wiązania zdań, które w dodatku są długie i skomplikowane składniowo [...]”. „Polonistyka” 1994, nr 2, s. 99.

jasności wykonanie fiszki analitycznej w formie tabeli, w której umieszczone zostaną informacje dotyczące wszystkich tekstów.

Przystępujący do pisania syntezy niczego nie robią w pamięci, jak to na przykład proponuje René Marek Domagalski, próbując wprowadzić polskich uczniów w tajniki sporządzania planu dekompozycyjnego³. Wszystkie obserwacje powinny zostać zanotowane, choć oczywiście ocenie podlega jedynie efekt końcowy pracy, sama synteza, a brulionów sprawdzający nie bierze pod uwagę. Ten tryb postępowania ma zmusić autorów do wnikliwej analizy materiałów i wyleczyć ich ze zgubnego w tym wypadku pośpiechu.

Większych trudności może nastęczać analiza fotografii i rysunków. Autorzy podręczników proponują więc pytania pomocnicze typu: Czy rysunkowi (zdjęciu) towarzyszy tekst, który mógłby być pomocny w jego interpretacji? Jaki efekt chciał osiągnąć twórca? W jaki sposób? Czy nie wychwala albo nie atakuje pewnej kategorii ludzi, postaw...? Do kogo adresowany jest ten przekaz ikoniczny?

Drugim etapem pracy nad syntezą jest horyzontalna analiza fiszek i relacji między tekstami. Piszący (a na tym etapie wciąż “analizujący”) musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy główne idee tekstów są zbieżne czy też zaproponowane fragmenty się uzupełniają albo stoją w opozycji. Kolejnym krokiem jest pogrupowanie tych głównych myśli, które są wspólne, przeciwstawne lub komplementarne, by w ten sposób stworzyć plan syntezy.

Etap trzeci to redagowanie własnego tekstu, przy czym bezwzględnie wymagana jest trójdzielna kompozycja całości. Także układ poszczególnych części rządzi się określonymi prawami.

W części wstępnej syntezy musi zostać zdefiniowana tematyka, należy ponadto krótko przedstawić opracowywane materiały (przytoczyć nazwiska ich autorów, określić pochodzenie, datę publikacji); można też zawrzeć w niej zapowiedź rozwinięcia, zarysować jego plan. Notabene wielu autorów zaleca, by wstęp redagować dopiero po napisaniu części zasadniczej i zakończenia

³ R.M. Domagalski, *Sposób na dobre wypracowanie. Ćwiczenia w doskonaleniu podstawowych form wypowiedzi pisemnej*, Poznań 2002.

Rozwinięcie musi charakteryzować jasna, czytelna struktura, zgodna z zapowiedzianym we wstępie porządkiem. W poradnikach można znaleźć propozycje różnych typów planów:

- porządkujący materiał według wyodrębnionych kategorii (różne aspekty tego samego zjawiska z punktu widzenia ekonomii, socjologii, historii etc.),
- plan chronologiczny (dane zjawisko w rozwoju czasowym),
- plan analityczny (geneza zjawiska, konsekwencje, rozwiązania, ewentualnie prognozy),
- plan przedstawiający alternatywę (konfrontacja różnych punktów widzenia, pozytywne i negatywne aspekty omawianego zjawiska)
- plan dialektyczny (prezentacja przeciwnych punktów widzenia, tezy i antytezy, i próba przekroczenia tej opozycji w części trzeciej rozwinięcia),
- plan mieszany (kombinacja różnych rodzajów planów).

Rzecz jasna, żaden z tych typów nie jest szczególnie zalecany - każda grupa tekstów wymaga własnego uporządkowania, wybór musi wynikać z opracowywanego materiału. Jednak bez względu na to, jaki plan zostanie ostatecznie przyjęty, musi on być łatwy do zrekonstruowania dla odbiorcy.

Konkluzja syntezy natomiast to bilans kluczowych idei, niekiedy - jeśli pozwala na to instrukcja - jest tu miejsce na własne spostrzeżenia.

ĆWICZENIA PROPEDEUTYCZNE

Droga do syntezy – jak już wspomniałam – prowadzi przez ćwiczenia wdrażające, cząstkowe. Niezbędne okazują się umiejętności zdobyte przy nauce pisania streszczeń, do których notabene też przywiązuje się we Francji wielką wagę.

Streszczenie - występujące w dwóch odmianach jako *compte rendu* i *résumé* (wersja bardziej i mniej rygorystyczna) - jest tam jednym z zadań maturalnych, podobnie zresztą jak w Anglii. Wydaje się, że mimo obecnej w naszej literaturze

metodycznej refleksji nad tym gatunkiem umiejętność pisania streszczeń nie jest szczególnie ceniona w polskiej szkole, zwłaszcza na wyższych poziomach edukacji. Wspominał o tym przed laty Mirosław Loba: “Z obserwacji prac pisemnych studentów filologii romańskiej widać jak niedoceniona jest ta kompetencja i jej rola przez polską szkołę”⁴. Naszym uczniom proponuje się najczęściej dokonywanie streszczeń utworów literackich (np. w podręczniku Klakówny⁵).

Ćwiczeń cząstkowych, przygotowujących do opanowania streszczeń i syntez jest bardzo wiele. Część z nich ma uczyć rozumienia tekstu, uważnej lektury, część pisania. Do tych pierwszych należą między innymi: określanie typu tekstu po pobieżnym jego przeglądnięciu (tytuł, śródtytuły, typografia), nadawanie tytułów i śródtytułów krótkim tekstom, wylanianie słów-kluczy, wyodrębnianie głównych części, usuwanie informacji mało ważnych, tworzenie planów dekompozycyjnych, porównywanie informacji zawartych w krótkich tekstach, określanie pozycji narratora. Kształceniu zaś sprawności wypowiedzi pisemnej służą na przykład: zamiany hiponimów na hiperonimy (*kompozytor, pisarz, malarz – artysta; kot, koń, pies – zwierzę*), poszukiwanie synonimów, nominalizacje (*Minister ogłosił amnestię dla maturzystów – Amnestia dla maturzystów*), uzupełnianie zdań o wskaźniki zespolenia, zamiana mowy niezależnej na zależną, zamiana zdań podrzędnych na imiesłowowe (*pisarz, który urodził się w Poznaniu – pisarz urodzony w Poznaniu*).

AMBITNI POLACY

Wspomniałam, że syntezy w tej formie nie uprawia się w polskiej szkole. Nasi uczniowie są jednak stawiani przed podobnym, lecz – wydaje się - znacznie trudniejszym zadaniem. Chodzi mianowicie o interpretację porównawczą utworów poetyckich. Było to początkowo zadanie olimpijskie, a więc proponowane najzdolniejszym i najbardziej wyrobionym uczniom, a od lat dziewięćdziesiątych do nowej matury stanowiło jedną z propozycji na egzamin pisemny z języka ojczystego

⁴ M. Loba, *Francuska szkoła pisania eseju*, “Polonistyka” 1994, nr 2, s. 93.

⁵ Z.A. Klakówna, *Sztuka pisania. Ćwiczenia redakcyjne dla klas IV-VI. Zeszyt ucznia. Metodyczny podręcznik nauczyciela*, Warszawa 1993.

(temat 4, a następnie 4a, gdy pojawił się temat 4b – analiza fragmentu prozy). W nowej formule egzaminu dojrzałości analiza porównawcza dwóch tekstów poetyckich (ewentualnie tekstu poetyckiego i fragmentu prozy lub też dwóch fragmentów prozy) proponowana jest dla poziomu rozszerzonego.

Synteza, choć przecież niełatwa, wydaje się ćwiczeniem prostszym – teksty wybrane do opracowania nie należą do literatury pięknej, a więc nie charakteryzują się swoistą nadoorganizacją i wieloznacznością. Od piszącego nie wymaga się analizowania poetyki, nie musi wykazywać się znajomością pojęć i terminów z tego zakresu. W grę nie wchodzi też – jak to jest w wypadku analizy porównawczej - ów trzeci tekst, czyli kontekst, o którym pisali Bożena Chrzastowska i Jerzy Kaniewski⁶.

Proponując uczniom do wykonania syntezę, nie chcemy badać wiadomości, erudycji, lecz umiejętności – przede wszystkim umiejętność czytania ze zrozumieniem oraz sprawność językową, dyscyplinę słowa i myślenia (hierarchizowania informacji, porównywania informacji pochodzących z różnych źródeł).

POŻYCZYĆ TO, CO NAJLEPSZE

Wprowadzenie uczniów w tajniki pisania syntezy mogłoby być znaczącą pomocą przy przygotowaniu prezentacji maturalnej (oczywiście przy założeniu, że ta forma sprawdzania wiedzy i umiejętności się utrzyma). Nie chodzi o to, by wprowadzać do programów nową formę wypowiedzi, lecz raczej o zapoznanie uczniów z technikami pracy umysłowej – pomogłoby im to w opracowywaniu, selekcyonowaniu i porządkowaniu różnych materiałów. Dzięki temu świadomie robiliby to, co dotąd czynią intuicyjnie i często po omacku. Niewątpliwie umiejętność tworzenia syntezy przydałaby się studentom piszącym różne rodzaje prac kontrolnych, semestralnych, referatów etc. Dotyczy to w tym samym stopniu słuchaczy uczelni humanistycznych, jak i kierunków ścisłych.

⁶ B. Chrzastowska, *O interpretacjach porównawczych*, w: *Olimpiada Literatury i Języka Polskiego*, pod red. B. Chrzastowskiej i T. Kostkiewiczowej, Warszawa 1998, J. Kaniewski, *Od czytania do pisania. Interpretacja tekstu literackiego w szkole średniej*, Poznań 2002.

Wolno przypuszczać, że plagiaty i prace stanowiące kolaże cytatów są nie tylko wynikiem cynizmu studentów, ale przede wszystkim ich bezradności – nie zostali wyposażeni w podstawowe umiejętności sparafrazowania cudzych tekstów, zreferowania sądów innych osób własnymi słowami. A przypomnę, że już w średniowiecznej *disputatio* konieczne było wierne sparafrazowanie poglądów adwersarza, zanim mówca mógł przystąpić do polemiki.